



The Holy See

Bożonarodzeniowe Orędzie «Urbi et Orbi» Papieża Franciszka Loża Błogosławieństwa Bazyliki św. Piotra 25 grudnia 2018 r.

[Multimedia]

Drodzy bracia i siostry, dobrych Świąt Bożego Narodzenia!

Dla was wiernych Rzymu, was pielgrzymów i wszystkich, którzy łączycie się z nami ze wszystkich części świata ponawiam radosną wieść z Betlejem: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał” (Łk 2, 14).

Podobnie jak pasterze, którzy jako pierwsi przybiegli do groty, jesteśmy zadziwieni znakiem, który dał nam Bóg: „Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie” (Łk 2, 12). W milczeniu klękamy i adorujemy.

A co nam mówi to Dziecię, narodzone dla nas z Dziewicy Maryi? Jakie jest uniwersalne orędzie Bożego Narodzenia? Mówi nam, że Bóg jest *dobrym Ojcem* a my wszyscy jesteśmy *braćmi*.

Ta prawda leży u podstaw chrześcijańskiej wizji rodzaju ludzkiego. Bez *braterstwa*, którym obdarzył nas Jezus Chrystus, nasze wysiłki na rzecz bardziej sprawiedliwego świata mają krótki oddech i nawet najlepsze projekty mogą stać się strukturami bez duszy.

Dlatego moje życzenie dobrych Świąt Bożego Narodzenia jest *życzeniem braterstwa*.

Braterstwa między ludźmi każdego narodu i kultury.

Braterstwa między ludźmi różnych idei, ale zdolnych do wzajemnego szacunku i słuchania drugiego.

Braterstwa między ludźmi różnych religii. Jezus przyszedł, aby objawić oblicze Boga wszystkim,

którzy Go szukają.

A oblicze Boga ukazało się w konkretnej ludzkiej twarzy. Nie pojawiło się w jakimś aniele, ale w człowieku, narodzonym w czasie i określonym miejscu. W ten sposób poprzez swoje wcielenie Syn Boży wskazuje nam, że zbawienie przebiega przez miłość, akceptację, szacunek dla naszego biednego człowieczeństwa, które wszyscy dzielimy w wielkiej różnorodności grup etnicznych, języków, kultur... , ale wszyscy jesteśmy *braćmi w człowieczeństwie!*

Zatem nasze różnice nie są stratą ani zagrożeniem, ale bogactwem. Podobnie jak w przypadku artysty, który chce stworzyć mozaikę: lepiej mieć do dyspozycji płytki w wielu kolorach, niż w kilku!

Doświadczenie rodziny uczy nas, że między braćmi i siostrami różnimy się jeden od drugiego i nie zawsze się dogadujemy, ale łączy nas nierozzerwalna więź, a miłość rodziców pomaga nam się miłować. To samo odnosi się do rodziny ludzkiej, ale tutaj to Bóg jest „rodzicem”, fundamentem i siłą naszego braterstwa.

Niech to Boże Narodzenie pozwoli nam na nowo odkryć więzi braterstwa, które nas jednoczą jako ludzi i wiążą wszystkie narody. Niech pozwoli Izraelczykom i Palestyńczykom wznowić dialog i podjąć proces pokoju, który położy kres konfliktowi, od ponad siedemdziesięciu lat rozdzielającemu Ziemię wybraną przez Pana, aby ukazać Jego oblicze miłości.

Niech Dzieciątko Jezus pozwoli umiłowanej i udręczonej Syrii odnaleźć braterstwo po tych długich latach wojny. Niech wspólnota międzynarodowa podejmie zdecydowane działania na rzecz rozwiązania politycznego, które odłożyłoby podziały i różnorodne interesy, aby naród syryjski, a zwłaszcza ci, którzy musieli opuścić swoją ziemię i szukać schronienia gdzie indziej, mogli powrócić do życia w pokoju w swojej ojczyźnie.

Myślę o Jemenie z nadzieją, że zawieszenie broni wynegocjowane za pośrednictwem wspólnoty międzynarodowej będzie mogło wreszcie przynieść ulgę wielu dzieciom i ludności wyczerpanej przez wojnę i głód.

Myślę następnie o Afryce, gdzie miliony ludzi są uchodźcami lub przesiedlonymi i potrzebują pomocy humanitarnej i bezpieczeństwa żywnościowego. Niech Dzieciątko Jezus, Król Pokoju, uciszy broń i sprawi nastanie nowej jutrzeńki braterstwa na całym kontynencie, błogosławiąc wysiłki tych, którzy pracują nad rozwojem dróg pojednania na poziomie politycznym i społecznym.

Niech Boże Narodzenie umocni więzy braterskie, które jednoczą Półwysep Koreański i pozwoli kontynuować podjęty proces zbliżenia oraz osiągnięcie wspólnych rozwiązań, które zapewniłyby wszystkim rozwój i dobrobyt.

Niech ten błogosławiony okres pozwoli Wenezueli odnaleźć zgodę, a wszystkim elementom

społeczeństwa bratersko pracować na rzecz rozwoju kraju oraz pomagać najsłabszym warstwom społeczeństwa.

Niech rodzący się Pan, przyniesie ulgę umiłowanej Ukrainie, gorąco pragnącej odzyskać trwały pokój, który się opóźnia. Jedynie z pokojem, szanującym prawa każdego narodu, kraj może się podnieść z doznanych cierpień i przywrócić godne warunki życia swoim obywatelom. Jestem blisko wspólnot chrześcijańskich tego regionu i modłę się, aby można było budować relacje braterstwa i przyjaźni.

Niech w obliczu Dzieciątka Jezus odkryją na nowo swoje braterstwo mieszkańcy drogiej Nikaragui, aby nie dominowały podziały i spory, ale by wszyscy działali na rzecz pojednania i wspólnego budowania przyszłości kraju.

Chciałabym przypomnieć narody, które doznają kolonizacji ideologicznych, kulturowych i gospodarczych, będące świadkami pogwałcenia swej wolności i tożsamości, cierpiące z powodu głodu oraz braku usług edukacyjnych i zdrowotnych.

Szczególną myśl kieruję do naszych braci i siostr, którzy świętują Boże Narodzenie w sytuacjach trudnych, by nie powiedzieć wrogich, szczególnie tam, gdzie wspólnota chrześcijańska jest mniejszością, czasami bezbronną lub nieuznaną. Niech Pan pozwoli im i wszystkim mniejszościom żyć w pokoju, doświadczając uznania swych praw, a zwłaszcza wolności religijnej.

Niech małe i wychłodzone Dzieciątko, które kontemplujemy dziś w żłobie, chroni wszystkie dzieci na ziemi i każdą osobę kruchą, bezbronną i odrzuconą. Obyśmy wszyscy mogli otrzymać pokój i pocieszenie z narodzin Zbawiciela a, czując się miłowanymi przez jedyne Ojca Niebieskiego, obyśmy *spotkali się ponownie i żyli jak bracia!*